

POLSKIE ŻYCIE POLITYCZNE

Przed wznowieniem prac sejmu i senatu.

O votum zaufania dla gabinetu.

WARSZAWA, 8 stycznia (Pat). Plenarne posiedzenie sejmu wyznaczono na dzień 16 b. m. o godz. 4 po południu.

WARSZAWA, 8 stycznia (Telefonem). Na pierwszym posiedzeniu sejmu po świętach, zwołanem na 16 b. m.

General Sikorski złożył exposé programowe i zażądał od Izby votum zaufania.

Jak się dowiadujemy,

uchwalenie votum ufności, pomimo opozycji związku ludowo-narodowego, można uważać za zapewnione.

WARSZAWA, 8 stycznia (Pat). Plenarne posiedzenie senatu wyznaczone zostało na czwartek, dnia 11 b. m. na godz. 4 popoł.

W komisjach sejmowych.

WARSZAWA, 8 stycznia (Pat). Dziś o godz. 11 rano pod przewodnictwem p. Głabińskiego odbyło się posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej sejmu w obecności zastępcy ministra skarbu p. Markowskiego i prezesa najwyższej izby kontroli państwa p. Zarowskiego.

Wskutek dymisji ministra skarbu omówienie sytuacji finansowej i programu ministerstwa skarbu, po krótkim przemówieniu p. Markowskiego, odłożono do najbliższego posiedzenia.

Następnie omawiano sprawę zażaleń emerytów i niewypłacania emerytur w terminie oraz sprawę wysokości emerytur.

W sprawie tej zabierali głos: Moraczewski, Pyrk, Markowski i Głabiński, poczem wnioski i petycje przydzielono do referatu p. Moraczewskiemu.

Wreszcie przydzielono referaty następujące: referat prowizorium budżetowego p. Osieckiemu referat

rat spraw celnych p. Diamandowi, referat w sprawie uposażeń urzędników p. Manatyńskiemu.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następnie odbędzie się po zamianowaniu ministra skarbu.

WARSZAWA, 8 stycznia (Pat). Wyznaczone na dzień dzisiejszy posiedzenie sejmowej komisji prawniczej przeniesione zostało na dzień 15 b. m.

Echa narad zakopańskich.

WARSZAWA, 8 stycznia (Pat). Wczoraj o godz. 7 rano powrócił do Warszawy z Zakopanego marszałek sejmu Rataj.

WARSZAWA, 8 stycznia (Pat). W czasie pobytu swego w Zakopanem marszałek sejmu Rataj wraz z prezydentem ministrów gen. Sikorskim konferowali z przedstawicielami niektórych stronnictw, a mianowicie z p. Marjanem Seydą, Witosem i Thugutem.

Konferencja dotyczyła ogólnej sytuacji politycznej i najbliższych prac sejmu.

Z działalności piastowców w Sejmie.

Platery pamiątkowe posła Walczuka.

WARSZAWA, 8 stycznia. (Telefonem). Z urzędu śledczego komunikują nam:

Dnia 27 listopada r. ub.

podczas rastu pożegnania w gmachu sejmu ustawodawczego zginęło 116 sztuk platerów

Po dłuższym dochodzeniu okazało się, że część tych platerów znajduje się u byłego posła do sejmu ustawodawczego, p. Józefa Walczuka w Moniatyczach, pow. Hrubieszowskiego.

U pana Walczuka znaleziono 15 sztuk platerów.

Aresztowano go i osadzono w więzieniu w Warszawie.

Pan Walczuk należy do klubu P.S.L. „Piasta”.

Echa wypadków grudniowych.

Zamknięcie centrali związków zawodowych.

WARSZAWA, 8 stycznia (AW). W związku z wypadkami grudniowymi w dniu 4 bm. dokonano z polecenia komisarzy rządu rewizji w centrali związków zawodowych (Chłodna 10) znajdujących się pod wpływem komunistów.

Na zasadzie znalezionych tam materiałów

Aresztowano szereg o-

sób, opleczonego lokal i zawieszono działalność związku.

na mocy stanu wyjątkowego.

Sprawę skierowano do prokuratora

z wnioskiem rozwiązania związku za jego antypaństwową działalność.

Dom zdrowia w Zakopanem.

ZAKOPANE, 7 stycznia. (AW). O b. m. o godz. 6 popoł. odbyło się w Zakopanem otwarcie „Domu Zdrowia” dla nauczycielstwa zrzeszonego w związku nauczycieli i nauczycielek szkół powszechnych. Wotwarcu wzięli udział marszałek Rataj, premier Sikorski, szereg posłów i senatorów, przedstawiciele władz administracyjnych zakopiańskich, członkowie zarządu, liczni nauczyciele i nauczycielki przybyli ze wszystkich stron Polski oraz kuracjusze i kuracjuszki. Otwarcia dokonał dyrektor Domu Zdrowia p. Malicki, witając bardzo serdecznie przedstawicieli władz i zgromadzonych gości. Następnie przemawiali: wójt gminy Zakopane poseł Kozłowski, inspektor pracy p. Dworaczek, dr. Kraszewski, ordynator Domu Zdrowia, wreszcie premier Sikorski. Gen. Sikorski w swoim prze-

mówieniu podkreślił znaczenie nauczycielstwa dla narodu i przyrzekł złożyć dla Domu Zdrowia odpowiednią kwotę, obiecując gorące poparcie dla instytucji i spraw nauczycielskich. Zebrani nauczyciele przyjęli przemówienie generała Sikorskiego owacyjnie. Po uroczystości odbył się wspólny obiad, na którym wygłoszono szereg toastów i przemówień. Między innymi przemawiali: pp. Makuch, posłanka Irena Kosmowska, poseł Zygmunt Nowicki, dyrektor Malicki odczytał szereg telegramów powitalnych. Uroczystości towarzyszył bardzo serdeczny nastrój.

Traktat polsko-belgijski.

WARSZAWA, 8 stycznia. (Telefonem). Dzisiaj powrócił do Warszawy poseł belgijski p. baron de l'Scaille, po podpisaniu traktatu handlowego polsko-belgijskiego.

Sytuacja wewnętrzna.

(Na podstawie depesz „Głosu Polskiego”). Gen. Sikorski po urlopie objął urządowanie.

Dnia 10 stycznia odbyło się pogrzeb zmarłego w Toruniu d-cy okr. korpusu VIII gen. Zygałowicza.

Władze zawiesiły osławione tow. „Rozwój w Warszawie i jego oddziały na prowincji.

Zakłady „Hohenlohe Werke” dopuściły się olbrzymich oszustw podatkowych na niekorzyść skarbu państwa, za co zostały obłożone karą podatkową w wysokości 879 milj. marek niemieckich.

Skonfiskowano „Głos Lubelski” za przedrukowanie artykułu Nowaczyńskiego p. t. „Testament” w „Mysli Narodowej”.

Obrady plenarne senatu nad regulaminem toczyć się będą w czwartek, piątek i sobotę. W kom. regulaminowej przyjęto ostatecznie regulamin senatu.

W ciągu ub. r. zauważono stały przyrost statków polskich. Polska flota handlowa składa się obecnie z 23 statków.

Ostatnio zaciągano można pożyczki w wal. obcej na hipotekę statków polskich, co wpłynęło dodatnio na rozwój floty polskiej.

Prasa warszawska

Atak prawicy na gabinet gen. Sikorskiego trwa. „Kurjer Polski” w artykule „Iluzja prawicy” pisze w tej sprawie:

Atak ten na gabinet gen. Sikorskiego jest dalszym ciągiem błędów, popełnianych od miesiąca i oddalających prawicę coraz bardziej od celu, do którego zdąża. Dalej zaś czytamy:

Prasa prawicy zamiast skorzystać z doświadczenia, choćby po szkodzić, sądziła, że bezsilnym miotaniem się pokryje popełnione błędy i poniesione szkody. Zmuszona przyjąć spokojnie wybór Prezydenta Rzeczypospolitej, dokonany na podstawie, którą dzień przedtem kwalifikowała jako rodzaj zdrady stanu, spokojnie okupowała niesłychaną irytacją na wszystkich, którzy nie oddali się złudzeniom, że grudniowe wypadki będą w ciągu jednej doby wymazane z pamięci społeczeństwa i wszystkich stronnictw parlamentu. Tu dochodzimy znowu do punktu wyjścia niniejszych uwag. Cóż bowiem oznacza opozycyjny front prawniczej prasy przeciw obecnej rządowi? Nic innego, jak złudzenie, o którym mówimy. Sztab generalny i prasa prawicy sądzą widocznie, że mimo wszystko większość, której pragną, da się urzeczywistnić w najbliższym czasie i, że można ją będzie zwrócić natychmiast przeciw rządowi.

Jest w tem nietylko pomyłka, którą podnieśliśmy w wstępie: głębokie nieporozumienie między przywódcami prawicy a społeczeństwem, jest także dalszy objaw tego dziwnego iluzjonizmu, który namionował tę politykę od pierwszej chwili zebrania się parlamentu.

Przywódcy naszych stronnictw prawniczych od samego początku swej działalności w nowej kadencji parlamentarnej odpiływali bardzo starannie i skwapliwie gałąź, na której siedzą. Walka przeciw obecnemu rządowi jest dalszym ciągiem tej operacji. Ze względu na swoją liczącą siłę i na warstwy ludności, które reprezentuje, miałyby prawica z pewnością prawo do udziału w większości i w rządzie.

Przywódcy jej czynią jednak dotychczas wszystko co mogą, żeby to jej prawo unicestwić i ze stronnictw, które prowadzą, uczynić jałową wieczną opozycję. I tak będzie dalej, jeśli stronnictwa same, choćby po szkodzie, nie przywołają do porządku tych tokujących guszców. Lektor.

Polityka gospodarcza rządu.

W przededniu konferencji ministra skarbu. — Przewodnik wywozowi zboża.

WARSZAWA, 8 stycznia (Telefonem). Jutro o godz. 11-ej rano w Belwederze pod przewodnictwem prezydenta Wojciechowskiego rozpoczyna się obrada konferencji byłych ministrów skarbu.

Na narady zostali wezwani i wezmą w nich udział pp. Byrka, English, Karpiński, Biliński, Władysław Grabski, Jan Kanty Steczkowski, Michalski i Jastrzębski. Możliwe, że nie przybędzie na narady, wskutek choroby, p. Leon Biliński.

WARSZAWA, 8 stycznia (A. W.). W ostatnich dniach ukazały się w dziennikach notatki o rzekomem udzieleniu pozwolenia na wywóz 40 tysięcy wagonów zboża.

Wobec tego zasłgnęliśmy informacji u czynników miarodajnych i możemy stwierdzić z całą pewnością, że

obecnie nie udziela się żadnych pozwoleń na wywóz środków żywności.

Ustaleniem polityki wywozowej, uwzględniającej przede wszystkim interesy ludności, zamieszkanej w granicach państwa, zajmie się w najbliższym czasie rada ministrów.

Wobec powyższego fakt gromadzenia artykułów żywnościowych przez spekulantów narazi ich na zawody i straty.

Odpyły żywności z Polski.

GDANSK, 8-go stycznia. Ołbrzymie masy żywności magazynuje się również w składach Nowego Portu, należących do największych firm oglądających Polskę.

Z magazynów tych autami lub berlinkami dostarcza się towar na okręty, a wobec dużej ilości stacji załadowanych, a małej liczby polskich inspektorów celnych i ich ograniczonej ingerencji, nie sposób jest przeszkodzić nielegalnemu wywozowi.

Również ingerencja dykcji kolejowej gdańskiej jest w tym względzie bardzo mała, gdyż listy przewozowe są zwykle wysta-

wiane do stacji nadgranicznej. np. Weicherowa zupełnie legalnie, a stamtąd dopiero wywozi się transporty zagranicę.

Konferencja międzyministerialna wypowiedziała się za zwiększeniem ilości inspektoratów celnych, któreby interwenjowały przy każdym fakcie nielegalnego wywozu.

Postanowiono wysłać do Gdańska komisję celem rozpatrzenia warunków, w jakich odbywa się wywóz towarów do Gdańska i do Nowego Portu. — Komisja ta ma również opracować środki zaradcze, aby ukrócić nielegalny wywóz.

Akcja partyzantów litewskich.

Napady na wsie w pasie neutralnym.

WILNO, 8-go stycznia. (AW).

Dnia 21 grudnia partyzanci litewscy zajęli wieś Łówniczańce w gminie Grauziwickiej (w pasie neutralnym), gdzie dokonali szeregu rewizji i miejscowych mieszkańców, szukając rzekomo dezertorów z wojska litewskiego. Oddział kawalerii litewskiej za-

atakował wsie Kniburszki, Degutiszki i Narkiszki.

Dzięki bohaterkiej obronie milicji ludowej pasa neutralnego i mieszkańców atak został odparty.

Litwini stracili w walce 2 zabitych i 3 rannych.

W tymże dniu drugi oddział napadł na wieś Ciepkiszki, która też po walce zalał.

O powrót optantów z Westfalii.

W sprawie mających powrócić obecnie do Polski polaków - westfalczyków naczelnik wydziału pośrednictwa pracy w depart. opieki społecznej udzielił następujących informacji:

— Posiadamy dane, że w Westfalii znajduje się obecnie do 100 tysięcy rodzin polskich po większej części uchodźców z byłej dzielnicy pruskiej. Początkowo, gdy artykuł 91 traktatu wersalskiego określił prawo opcji większości z nich chciała powrócić do ojczyzny. Oczywiście, musieliśmy dla uniknięcia rozczarowań poinformować ich o warunkach, jakie zastaną w Polsce i o tem, kto i w jaki sposób znajdzie tu odpowiednie warunki egzystencji. Liczba faktycznych optantów spadła wówczas do 10.000 rodzin.

— Z jakich sfer rekrutują się optanci?

— Przeważnie są to robotnicy górniczy, częściowo zaś metalowcy i pokrewne zawody.

— Czy znajdują oni w Polsce pracę?

— Z trudnością. Wprawdzie nasz przemysł górniczy mógłby za trudnić jeszcze pewną liczbę specjalistów, ale — jak wykazywały przeprowadzone przez nas dochodzenia — ludzi tych nie byłoby absolutnie, gdzie pomieścić z powodu całkowitego braku mieszkań. To też prawie wszyscy górnicy zdecydowali się jechać do Francji, gdzie są bardzo poszuki-

wani i cenieni i gdzie mogą zarobić 17 do 25 fr. dziennie, podczas gdy w Westfalii otrzymują maksymalnie trzy tysiące mk. niem.

— Któż więc powróci do kraju?

— Częściowo rzemieślnicy, częściowo zaś element, korzystający z ubezpieczeń społecznych, rent wдовich, za kalectwo o t. p. Ci oczywiście przysporzą nam ciężarów do czasu, nim załatwimy nasze rozrachunki ubezpieczeniowe z Niemcami, które muszą nam zwrócić uskładane na ten cel ze składek i potrąceń fundusze.

— A dokąd departament chce kierować powracających?

— Oni sami chcą powrócić do swej bliższej ojczyzny w Poznańskie i na Pomorze. Większość chciałaby osiaść na roli, ale nie wszyscy mają na to fundusze. — Dla rzemieślników, chcących uruchomić własne warsztaty pracy ministerjum przemysłu i handlu ma pewne sumy na pożyczki.

— A ci, co wyjeżdżają do Francji?

— O, ci są może w najlepszym położeniu, gdyż za dwa trzy lata powrócą z własnymi oszczędnościami, które pozwolą im osiąść na roli, z której przecież jako emigranci z Poznańskiego wyszli. — Oczywiście nie wszystkich robotników polskich z Westfalii będzie można skierować do Francji. — Część wraca bezpośrednio do Polski i tych za pośrednictwem naszych urzędów poleciliśmy jaknajusiłniej naszeniu odradzającemu się przemysłowi.

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Obszar i charakterystyka lasów w Polsce.

Lasy w Polsce bezsprzecznie stanowią jedną z najważniejszych pozycji jej majątku narodowego. Obfitość lasów, jaką od najdawniejszych czasów szczyci się Polska, dała powód do powstania bardzo charakterystycznego popularnego przysłowia: „Nie było nas był las, nie będzie nas był las”. Dawna obfitość lasów z czasem uległa znacznemu uszczupleniu, na co złożyło się coraz większe ich wycinanie. Tak więc jeszcze pod koniec w. 18-go lesistość Polski wynosiła 31 proc., w latach 1817 — 1827 zmniejsza się ona do 29 proc., a w drugiej połowie 19 stulecia lesistość na poszczególnych ziemiach Polski etnograficznie waha się od 20 do 25 proc. Obecnie obszar lasów w Polsce (bez Górnego Śląska i t. zw. Litwy Środkowej) wynosi około 9 mil. ha. W tem lasów prywatnych jest 6,2 mil. ha, rządowych — 2,6 mil. ha. Lesistość wynosi 23,1 proc., na głowę zaś przypada około 0,35 ha. W porównaniu z innymi krajami pod względem stanu zalesienia Polska ustępuje jedynie Finlandji, Norwegji, Szwecji, Rosji, Niemcom i Jugosławji. Przeważają na ziemiach polskich lasy iglaste. One też odgrywają większą rolę w produkcji materiałów drzewnych, niż lasy liściaste. Najbardziej rozpowszechniona jest w Polsce w pośród drzew leśnych sosna. Później następuje świerk, a w wielu okolicach rośnie także jodła i częściowo modrzew. Z drzew liściastych najwięcej rozpowszechniony jest w ówach buk. Potem znaczne obszary zajmują dęby, szczególnie na Wołyniu, olsze, brzozy, graby, osiki, jesiony i inne rodzaje. W całym państwie produkcja drzewa wynosi rocznie 21,516,600 m. kub. Na 1 ha przypada 2,42 m. kub. i na głowę 0,74 m. kub. Największe obszary lasów państwowych, z wyjątkiem puszczy Tucholskiej, położonej na Pomorzu, znajdują się w granicach b. zaboru rosyjskiego. Ze względu na wielkość obszaru i wartość przedewszystkiem wymienić należy puszcze Augustowską, oraz puszcze Białowieską. Puszcza Augustowska położona jest w starostwach Augustów, Suwałki i Sejny. Składa się ona z ośmiu nadleśnictw, ogólnej powierzchni 111,200 ha. Panującym rodzajem drzewostanów puszczy jest sosna. Około 3 proc. obszaru porośnięte jest świerkiem i 4 proc. drzewostanami liściastymi. Normalnie etat roczny cięć wien wynosi 405,000 m. kub. Redukcja jego w chwili obecnej spowodowana jest opłakany stanem lasów Augustowskich, wynikłym skutkiem zniszczeń wojennych i rabunkowej gospodarki okupantów. Warunki komunikacyjne, w jakich położone są lasy puszczy Augustowskiej, są nadzwyczaj wygodne. Ze wschodu na zachód puszcze przecina kanał Augustowski, dzięki któremu można

splawiać drzewo do Gdańska, zachodnią część puszczy przecięta jest szerokotorową koleją żelazną łączącą Grodno, Augustów, Suwałki, Orany. Nadto w zachodniej części puszczy znajduje się cała sieć szos i traktów w stanie nadającym się do przewozu drzewa. Eksploatacja lasów na większą skalę, podobnie jak w puszczy Białowieskiej, rozwinęła się dopiero za rządów okupantów. Eksploatacja ta miała na celu nie tylko pozyskanie drzewa w stanie surowym, lecz również przerobionym. To też w zachodniej części puszczy okupanci wybudowali cały szereg zakładów przemysłu drzewnego, a z nich największa grupa położona jest w Lipowcu, w pobliżu Augustowa.

Puszcza Białowieska zajmuje przestrzeń, wynoszącą 126,858 ha i położona jest na międzyrzeczu Narwi i Bugu. Drzewostany sosnowe i sosnowo-świerkowe obejmują 65 proc., dębowo-grabowe i jesionowo-świerkowe obejmują 15 proc. i drzewostany liściaste opałowe obejmują 20 proc. całej powierzchni leśnej. Ogólna masa rocznego etatu wynosi 273,500 m. kub.

Wobec tego, że główna część produkcji puszczy musi być eksportowana, warunki transportowe mają w danym wypadku szczególne znaczenie. Otóż transport produkcji puszczy Białowieskiej na rynki zagraniczne może być dwójaki: wodny — Narwią i Bugiem w kierunku Włosty i kolejowy — mianowicie linją: Białowieża — Hajnówka — Czeremcha — Warszawa. Co się tyczy przeróbki drzewa, to takowa może być dokonywana na tartakach, pozostałych po okupantach. Tartaki te mieszczą się w Stoczku, Gródku, Czerlance, Hajnówce i Narwie. W Hajnówce znajduje się największa w Europie fabryka suchej destylacji drzewa, w Stoczku zaś — terpentyniarnia.

Z innych większych kompleksów leśnych, położonych podobnie, jak i puszcza Białowieska, na t. zw. kresach wschodnich, obejmujących ziemie litewskie, białoruskie i ruskie, wymienić należy: puszcze Nad Niemnięską, ogólnej powierzchni 134,425 ha, obejmującą lasy gródzkie, druskiennickie, bakszańskie i t. p., oraz dwa kompleksy wołyńskie, z których pierwszy obejmuje lasy, położone w nadleśnictwie klewańskim, kostopolskim i ostrogskim (łącznie 57,700 ha), drugi — lasy, położone w nadleśnictwie karpiłowskiem i snowidowickim (łącznie 35,400 ha). We wszystkich tych lasach, jak zresztą w całej Polsce, przeważa sosna. W niektórych lasach wynosi ona 95 proc. Dość znaczny odsetek stanowi również świerk i w niektórych lasach dochodzi do 40 proc. Dąb i inne drzewostany liściaste w największej obfitości spotyka się w lasach wołyńskich.

Dr. L. Paczewski.

Problemat inflacji w Niemczech.

Niemcy pod względem ekonomicznym sprawiają w chwili obecnej wrażenie kotła, w którym grozi eksplozja z powodu nie działającej kłapy bezpieczeństwa, lub też samochodu, który ciężko sapie i łada chwilą zupełnie stanąć może. Przedewszystkiem zaznaczyć się w dalszym ciągu pozornie paradoksalny brak środków obiegowych, dezorganizujący w najwyższym stopniu życie ekonomiczne całego kraju. Jednocześnie jednak prasa drukarska pracuje jak jeszcze nigdy; od września dzień w dzień przybywa stale kilka miliardów marek papierowych, a w ostatniej dekadzie listopada produkcja tego papieru drukowanego wyniosła nawet 110 miliardów, osiągając tem samem nieznan dotąd rekord. Dzięki temu zagadnienie inflacji od kilku miesięcy nabiera zupełnie in-

nego charakteru. Do lata r. ub. inflacja była źródłem i powodem deprecjacji marki niemieckiej. Teraz mimo, że kurs dawis raczej się obniża, a w każdym razie już się nie podnosi, deprecjacja wewnętrzna nie ustaje na chwilę i wyprzedza nawet inflację, podbijając w dalszym ciągu wszelkie ceny. Przed wojną było w Niemczech w obiegu złota i pieniędzy papierowych za mniej więcej 5 miliardów marek złotych. Ponieważ w owych czasach czeki i weksle odgrywały w stosunkach pieniężnych ogromną rolę, przeto powyższa względnie mała ilość walorów, będących w obiegu, wystarczała najzupełniej. Jeżeli dla obecnych uszczuplonych Niemiec przyjmie się 60 procent powyższej sumy jako normę, która powinna wystarczyć na pokrycie ich potrzeb,

okaże się, że powinno być w obiegu co najmniej 3 miliardy marek złotych. Innymi słowy, jeżeli uwzględnić się stopień deprecjacji, dochodzi się do przekonania, że w Niemczech dla prawidłowego krążenia krwi w sytemie ekonomicznym powinno być co najmniej 4800 miliardów. Faktycznie zaś znajduje się obecnie w Niemczech w obiegu banknotów na sumę przeszło tryliona mk. Jeżeli nawet doda się wszelkie inne surogaty, jako to bony skarbowe i t. zw. „Darlehenskassenscheine”, oraz t. zw. „Notgeld”, czyli pieniądze, emitowane przez poszczególne gminy, to dochodzi się do cyfry, nie wynoszącej więcej, jak 1500 miliardów.

Tak więc, mimo olbrzymiej inflacji, mimo, iż z tygodnia na tydzień obieg banknotów powiększa się i sięga cyfr niemal „astronomicznych”, suma środków obiegowych pozostaje w dalszym ciągu niewystarczająca, a właściwie w miarę, jak inflacja postępuje, idąc równoległe z nią dewaluacja powiększa sumę potrzebnego gospodarstwu społecznemu pieniądza papierowego i w rezultacie brak gotowizny coraz bardziej się zaostrza.

Ale i dla innych przyczyn rząd niemiecki musi uciekać się do emitowania wciąż nowych pieniędzy. Z jednej strony przeciętny obywatel niemiecki, pragnąc wyzyskać deprecjacje do ostatnich granic, odciga się, póki tylko może, z płaceniem podatków, tak, że państwo niemieckie „nolens volens” musi uchylać miljonem swoich obywateli nieprodukcyjnych miliardowych kredytów, a tymczasem właśnie z powodu nieotrzymania tych miliardów musi nowe miliardy emitować. Wreszcie bank państwa — skoro już dla tych lub owych

powodów emitował za setki miliardów owe surogaty czyli bony skarbowe, musi z natury rzeczy być na to narażony, że banki prywatne, które owe bony skarbowe przy emisji przyjmowały w ciężkich chwilach, aby sobie ulżyć, owe bony skarbowe Reichsbankowi zwracając, żądając w zamian banknotów. Jakoż według wykazu banku rzeszy w drugiej połowie listopada wróciło z tego tytułu do kasy banku rzeszy około 80 miliardów marek owych bonów, z które oczywiście musiał on dać nowe pieniądze.

Również i o tem trzeba pamiętać, że banki prywatne posiadają owych bonów skarbowych jeszcze kilkaset miliardów, które niby lawina w każdej chwili na Reichsbank stoczyć się mogą.

Wszystkie powyższe okoliczności razem wzięte sprawiają, że inflacja narazie absolutnie ustać nie może i że wciąż musi się wzmacniać. Wszystko za tem przemawia, że do obecnie będących w obiegu 1000 miliardów za kilka miesięcy przybędzie co najmniej drugie tyle, co znowu pociągnie za sobą nową falę deprecjacji i t. d. W tych warunkach brak pieniędzy staje się czemś znacznie gorszem, mianowicie brakiem kapitału i w tym leży niebezpieczeństwo na przyszłość.

Z powodu braku kapitałów zwolna zawieszają pracę jedna fabryka za drugą i nie tylko fabryki prywatne, lecz również zakłady użyteczności publicznej. Tempo produkcji coraz bardziej słabnie, liczba bezrobotnych wzrasta. Dalszy wzrost inflacji pociągnąć może za sobą skutki dla życia gospodarczego Niemiec wprost katastrofalne.

Sprawa nafty w Lozannie.

Naprawdę ciekawą jest rzeczą stwierdzić, że w ciągu całego sporu, sprawy dotyczące interesów naftowych nie były nigdy kwestionowane w żadnym z wymienionych i publikowanych dokumentów.

W tym czasie najpotężniejsi naftarzy zjechali do Lozanny i weszli w kontakt z delegacją turecką. Przy współudziale rządu tureckiego utworzyło się „Zrzeszenie” celem eksploatacji źródeł naftowych w spornym wilocie. Zdawałoby się mogło, że brytyjskie interesy eksploatacyjne są bardzo poważnie zagrożone. Jeśli nawet tak jest, to francuskie są zagrożone w daleko wyższym stopniu. Spółki francuskie otrzymały na podstawie traktatu z r. 1914, koncesje na budowę dróg żelaznych, przyczem najpierw miała być wybudowana linja Samsan — Sivas, aby ją następnie przedłużyć aż do Karpat i Diabekir, a w końcu doprowadzić do Van i połączyć Trebisonele przez Aszindian.

Otóż dowiadujemy się, że p. Chester (syn admirała) miał otrzymać koncesję na poczet pewnego towarzystwa, opartego na kapitałach angielskich, uprawniającą go do wyzyskania odkrytych bogactw kopalnianych, ciągnących się na szerokości 20 kilometrów wzdłuż linji Samsuru —

Siwar, Erzerum — Diabekir i Diabekir — Jamurtalik. Należy przy tem zaznaczyć, że w tym zmienionym projekcie niema już mowy o przeprowadzeniu linji z Diabekir do Mossul. Według wiadomości, otrzymanych z Konstantynopola, miało przyjść do zgody z angielskim komisarzatem dla robót publicznych co do zasadniczych punktów projektu ustawy, która miała być przedłożona wielkiemu zgromadzeniu.

Gdyby powyższe wiadomości się sprawdziły, łatwo byłoby wytłumaczyć sobie trudności, na jakie natknęto się wczoraj w podkomisji dla spraw ekonomicznych a propos właśnie ostatecznego uregulowania koncesji, przyznanych w 1914, również jak i prolongaty i modyfikacji tych koncesji, których udzielono od czasu ogłoszenia, broni, zaakceptowanego przez rząd sudański, a w których przeważnie zainteresowane są towarzystwa i kapitały francuskie. Nie pora, zdaje się, jeszcze po tem, aby wydawać sąd o tem, lecz trudno wstrzymać się od odparcia niepokojących i mętnych przypuszczeń i porównań, wskazujących, jaka czujność jest konieczna, dla uniknięcia poświęcenia naszych interesów, interesom sprzymierzonych mniej dokładnym, a bardziej niespokojnym.

„Prawo” przeszkadzania w pracy.

Znany angielski ekonomista I. M. Keynes wystosował ostatnio energiczny protest przeciwko nadużywaniu telefonu

— O żadnej porze dnia — pisze znakomity uczyony — nie mogę choćby przez pół godziny spokojnie pracować. Każdy lekkomyślny znajomy, któremu łatwiej jest dzwonić do mnie niż napisać dajmy na to parę słów, każda pani domu, która w ostatniej chwili kompletuje swą listę gości wieczornych, każdy pierwszy z brzoza amerykański turysta, każdy, powtarzam, komu przyjdzie fantazja, dzwoni do mnie i przerywa mi pracę

Dlatego Keynes żąda „ochrony” abonentów telefonicznych i

stawia trzy kategoryczne żądania:

1) Jest to dowód bezwzględności gdy ktoś dzwoni w takiej sprawie, którą można załatwić piśmiennie

2) Każdemu obcemu powinno być surowo wzbronione wszelkie telefonowanie, tak jak wzbronione jest otwieranie cudzych drzwi.

3) Do zasad dobrego wychowania powinno należeć: „nie” zapraszanie przez telefon. Należy bowiem zapraszać piśmiennie i pozostawić zaproszonemu czas do namysłu.

Koniec końców Keynes domaga się specjalnych godzin dla telefonowania i oswobodzenia abonentów od ciągłych napaści.

Dzisiejsza giełda warszawska

W dniu dzisiejszym na zebraniu giełdowym tendencja dla walut i dewiz mocna. — Kursy zwykłe. — W dziedzinie papierów dywidendowych i publicznych bez zmian.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 19100—19275
Franki franc. 1550.

Czeki i wpłaty.

Belgia 1250.
Berlin 208—202.
Gdańsk 207,50—202.
Holandia 700.
Kopenhaga 4010.
Londyn 89500—89800.
Nowy Jork 19050—19250.
Drobne dolary 19300—19100.
Paryż 1320—1358.
Praga 577—580.
Szwajcaria 3680.
Wiedeń 28,25.
Włochy 980.

Listy zastawne.

Miljonówka 1690
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 2825.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 57,50.
5 procen. obl. m. Warszawy 572,50.
5 proc. oblig. m. Warszawy z r. 1917 115.

Akcje.

Bank Dyskontowy 51000
Bank Handlowy 42500
Bank kred. warsz. 9500
Bank zachodni 42500
Bank przem. lwowski 2900
Bank zj. z polsk. 10500
Zw. ap. zarobk. 10300
Firley 7150.
Cukier 550000
Drzewo 7000
Wildt 12000
Węgiel 108000
Zielinski 19500
Starachowice 43000
Łazy 57500
Cegielski 62250
Lilpop 86000
Modrzejewski 64000
Pocisk 4850
Parowoz 8800
Ostrowiec 88000
Karasiński 10600
Rudzi 58500
Zyrardów 1500000
Borkowski 7500
Jablkowscy 11500
Zegluga 5900
Nafta 5800
Nobel 17700
Haberbusch 157500
Kijewski 57000

Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, dnia 8 stycznia 1925.

Dolary St. Zjednoczonych (gotówka) w plac. 19250, w żąd. 19,375, w tr. —
Dolary St. Zjedn. (czeki) w plac. 19200, w żąd. 19350, w tranz. —
Franki belgijskie (czeki) w plac. 1225, w żąd. 1255, tranz. —
Franki franc. (gotówka) — w plac. 1525, w żądaniu 1555.
Franki francuskie (czeki) w plac. 1355, w żąd. 1340, w tranz. 1355.
Franki szwajc. (czeki) w plac. 3685, w żąd. 3695, w tranz. —
Funt ang. (czeki) w plac. 89,300, w żąd. 89,750, w tranz. —
Korony austr. (czeki) w plac. 0,27,25, w żąd. 0,28,25.
Korony czeskie (czeki) w plac. 590, w żąd. 565, tranz. —
Marki niemieckie (czeki) w plac. 2,05, w żąd. 2,10, w tranz. —
Miljonówka w plac. — w żąd. 1700.

Dzisiejsze notowania w Gdańsku i Berlinie.

GDANSK, 8 stycznia. — (Tel. w. „Kurier Wieczorny”) Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:

Dolary 930—9350.
Marka polska 43,49
Warszawa 47,75.
Tendencja mocna.

BERLIN, 8 stycznia. — (Tel. w. „Kurier Wieczorny”) Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:

Marka pol. 49,00.
Warszawa 49,50
Nowy Jork 9,400—9,500
Londyn 43,750—44,250
Paryż 657—658.
Praga 285—288.
Włochy 575,50—580,50
Belgia 599—605
Szwajcaria 1780—1800.
Holandia 5725—5765
Tendencja mocna.

Bawelna.

ALEKSANDRIA, 4 stycznia Bawelna Ashmouni. Otwarcie: luty 28,40, czerwiec 28,60, Zamknięcie: luty 28,10, kwiecień 28,55. Bawelna Sakellaridis. Otwarcie: styczeń 32,95, marzec 34,10, Zamknięcie: styczeń 32,60, marzec 35,20. Tendencja mocna.

BREMA, 6-go stycznia. Cena w markach niemieckich za 1 kg. Bawelna amerykańska o godz. 1-ej 56-8, o 6-ej 55,50.

NEWY ORLEAN, 6-go stycznia. — Bawelna amerykańska 28,68.

OGŁOSZENIA

SALA FILHARMONJI, Dzielna 20.

JUTRO, dnia 9 stycznia r. b., o godz. 8.30 wiecz.

Henryk ZIMMERMAN

wyłosi prelekcję w języku niemieckim na temat

„Płeć trzecia”

Treść: 1) Czy istnieje płeć trzecia? 2) Homoseksualizm i miłość lezbińska. 3) Zazdrość i marzenia płciowe. 4) Hermafrodytyzm i Androgonia. 5) Kryzysy płciowe. 6) Oskar Wilde, Dorian Grey i Csaikowski. 7) Popęd, grzech i hipercywilizacja. 8) Zbożenie seksualne. Bilety do nabycia w kasie Filharmonji (okienko № 1) oddzielnie od godz. 10—1 i od 8—7 wiecz. 286—1

Dr. Rózaner

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.

Dzielna № 9.

Przyjmuje od 8 do 10 i pół 1 od 4 do 8.

Dr. W. Łagunowski

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 12—2 pp 1 od 5—8 w.

Gdańska (Długa) 42.

Dr. med.

I. STUPAY

Specjalista chorób oczu.

ordynuje od 4—7 pp.

ul. Zachodnia 63

276—1

Dr. med.

Lubicz

Cegielniana 43.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

leczenie ant. stanem wysp.

Przyjmuje od 4—8. Dla pań oddzielna poczekalnia. 157—15

Dr. A. Szmigiel

Choroby nerwowe

Godziny przyjęć od 5 do 7 wiecz.

Zawadzka Nr. 29.

19—21

WARSZAWSKI MAGAZYN OBUWIA

Józef Nagler

Piotrkowska 109.

Posiadam na składzie wielki wybór obuwia damskiego i męskiego a także na nadchodzący sezon karnawałowy najwykwintniejszą balową galanterię.

Obstalunki wykonuję według ostatnich fasonów.

Lokal

składający się z 3 pokoiów i 2 piwnic z urządzeniem na aptekę do oddania. Wejście z ulicy Nowo-Targowej.

Wiadomość w kancelarii szpitala im. Poznańskich. 658—8

17-letnia panienka

poszukuje posady do jednego dziecka. Zgłoszenia skierować do

p. Jelenkiewicza, ul. Przejazd 15. 20—3

Poszukuję

do kupna i szaty na bieliznę i garderobę. Oferty do

„Głosu” sub „Szafa”. 19—8.

Tow. Techn.-Przem.

„Technorient”

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Al. Jerozolimsko 17. Tel. 15-16.

ODDZIAŁ ELEKTROTECHNICZNY

poleca ze skład w Warszawie

Materiały Instalacyjne

Elektrotechniczne

pierwszorzędnej jakości, w przedwojennym wykonaniu.

Ceny Konkurencyjne.

Tow. Techn.-Przem.

„Technorient”

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Al. Jerozolimsko 17. Tel. 15-16

obstawany

JENERALNA REPREZENTACJA

na Polskę

Z-wa Jkc. Fabryk Przewodów i Kabli

„ARIADNE”

w Wiedniu

poleca ze skład fabrycznego w Warszawie

Przewodniki i sznury elektryczne

Gatunek pierwszorzędny. Ceny fabryczne

Kalendarz Robotniczy P. P. S.

na rok 1923

I jest do nabycia w Księgarni Robotniczej, Piotrkowska 83 (Klub P.P.S.)

Kalendarz zawiera na 192 str. (12 arkuszy) nader obfity i urozmaiconą treść. Z powodu ograni. nakładu uprasza się o szybki zakup.

Cena egzemplarza 2500 mk.

Księgarnia Robotnicza poleca również

KALENDARZE TERMINOWE

dla instytucji robotniczych, związków zawodowych i kooperatyw.

DWA DZIENNIKI ŁÓDZKIE

„Głos Polski” i „Kurier Wieczorny”

pod względem objętości, oraz bogactwa dostarczanego czytelnikom materiału, łącznie

stanowią największe wydawnictwo codzienne w Polsce

Dają bowiem swym czytelnikom

codziennie od 16 do 20 stron druku

zawierających najaktualniejszy materiał informacyjny, oraz prace publicystyczne, literackie i ekonomiczne wybitnych pisarzy polskich.

Oba pisma we wszystkich ośrodkach życia politycznego kraju i zagranicą posiadają własnych korespondentów i informatorów.

Każdy z dzienników tych daje prenumeratorom swym, jako

bezpłatne premjum — co miesiąc dodatek książkowy,

czyli w przeciągu roku 24 książki.

„Głos Polski” rozpoczął już druk nowej i nieznanej jeszcze powieści

STANISŁAWA PRZBYSZEWSKIEGO

p. t. **„Il regno doloroso”.**

Prenumerata obu pism łącznie w Łodzi, wraz z odnośnikiem do domu, kosztuje Mkp. 8.000 miesięcznie.